

# Quebonafide, HALF DEAD (FT. RETO)

Dziś krzyczysz będę zawsze obok - ameno  
Jutro znowu siedzisz sam ze sobą - ameno  
Mam popierdolone zwidy widzę to czego nie widzisz  
Składam chude palce w krzyżyk moje - ameno

x2

Mój danse macabre  
Więc chodź do tańca, gdy krok to szansa i los nam gra  
Mam duszę starca nie umiem walca, na palcach half (dead)  
Na palcach half (dead), na palcach half (dead)

Quebonafide

Wkładam zblazowany moje Hypervenom  
Obok sztuka jak z reklamy Kinder Bueno  
Wszyscy coś mi pieprzą o miłości w kółko  
Ale gdzie nie spojrzę wszędzie widzę przemoc  
Znowu pisze w te noc, trzeci dzień rodeo  
Jeszcze wczoraj nagrywałem spięty demo  
Teraz leży pieniądz jak pod Erytreą  
Jestem epidemią z wizją dzieci emo (co?)  
Dzisiaj słyszysz będę zawsze obok - ameno  
Jutro znowu siedzisz sam ze sobą - ameno  
Mam popierdolone zwidy, widzę to, czego nie widzisz  
Składam chude palce w krzyżyk moje - ameno  
Jestem ledwie żywy, słońce, ledwie żywy  
Z miasta które nie ma żadnej perspektywy  
Tylko przejść przez kryzys, tylko ściepę w leasing  
Tylko dobra żona, choć brzydsza niż Weezy  
Weź to skończ albo zabij mnie  
Strzelają do mnie jak do Harambe  
Ile razy to bagno próbowało zabić mnie  
Chwila przyjemności, potem skurwysynu zaraz śmierć - ameno

x2

Mój danse macabre  
Więc chodź do tańca, gdy krok to szansa i los nam gra  
Mam duszę starca nie umiem walca, na palcach half  
Na palcach half (dead), na palcach half (dead)

ReTo

Ciągle spływają tylko winy, cierpię za swoje, reszta - to nie ja  
Doroślej bywając, tylko czy mi na dobre wyjdzie - to beznadzieja  
Ogarnia, kiedy swe myśli zbieram, to czas na sen, myślę, czyżby teraz  
Nie widzi mi się i łypię okiem, i liczę, czego móc się spodziewać  
Chcą mi wejść na łeb albo bym zdechł jak pies, a to mnie nie urządza  
Przelewam krew za krew, wymieniam wdech na wdech, telefon zdechł na łączach  
Takie miewam marzenia, ej, niektórzy myślą, że nie mam sumienia, ej  
Lecz skoro na lepsze się zmieniam, jak mniemam, jak włączyć mam serce, jak mniemam, że nie m  
Wierzę w to co widzę, ufam jedynie nagrobkom  
Jak ci na pierwsze wybierają lider, często na drugie ci dają samotność  
Jak jaram w furze, to opuszczam szybę, jak zjada smutek, to opuszczam głowę  
Nie raz się na niej miewało mieć lipę, choć niby na zdjęcia zerkając nie powiesz, co?  
Czy z połowy jestem martwy, gdy nie bolą głowy takich, jak ty? - mi urywa łeb  
Jestem chory czy normalny, ty wiesz, skoro tworzysz fakty, a ja mam ukrywać je?  
Słyszę więcej, czuję więcej, widzę więcej - i to trochę ciężkie dla mnie, odkąd wiem  
Bo mi kurwa pęka serce i to dzieje się codziennie, jakby chciało odciąć tlen

x2

Mój danse macabre  
Więc chodź do tańca, gdy krok to szansa i los nam gra  
Mam duszę starca ,nie umiem walca, na palcach half  
Na palcach half, na palcach half

